

*Beata Sawicka, Kozienice*

## KONCEPCJA I REALIZACJA FEMINIZMU CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

### Wstęp

W naszej epoce z różnych stron słychać głosy wzywające do poszanowania godności osobistej kobiety. Jednym ze znaczących głosów dotyczących tego zagadnienia jest ruch nazwany: emancypacją, wyzwoleniem, promocją kobiety czy wreszcie feminizmem. Ruch ten znany jest szerokiej opinii publicznej ze swojej działalności przejawiającej się w manifestacjach, petycjach, czy wydawnictwach. Wiele aktualnych wydarzeń z życia ruchów emancypacyjnych można znaleźć na stronach internetowych np. [www.federo.org.pl](http://www.federo.org.pl) – strona federacji na rzecz Kobiet i Planowania Rodziny, [www.oska.org.pl](http://www.oska.org.pl) – strona Ośrodka Informacji Środowisk Kobietych, [www.feministki.org.pl](http://www.feministki.org.pl) – strona Polskiego Stowarzyszenia Feministycznego, [www.trr.org.pl](http://www.trr.org.pl) – strona Towarzystwa Rozwoju Rodziny.

Za cel główny ruch ten stawia sobie promocję kobiety i pomoc w wyzwoleniu w tych wszystkich aspektach życia, w których kobiety doświadczają dyskryminacji i poniżenia. Czy jednak proponowane rozwiązania rzeczywiście służą dobru kobiet i są znakiem przeciwdziałania dyskryminacji?

Temat godności i powołania kobiety jest również istotny dla Kościoła. Wśród ważnych problemów współczesności, Kościół podejmuje to zagadnienie jako priorytetowe w procesie budowania cywilizacji służącej życiu i miłości.

Papież Jan XXIII oraz II Sobór Watykański odczytują jako znak czasu, awans społeczny kobiety w świecie i postulują zwiększenie jej roli w Kościele. Jednak najbardziej dogłębnie i wszechstronnie problematykę kobiety i kobiecości ujmuje i analizuje papież Jan Paweł II, poświęcając temu zagadnieniu odrębny dokument – *Mulieris dignitatem*.

Z przebogatego papieskiego nauczania wybrać można jeszcze następujące dokumenty: encyklika (EV), adhortacje (FC, VC), list apostolski (LK), orędzia, katechezy i inne formy wypowiedzi. W książce „Przekroczyć próg nadziei” Jan Paweł II wyraźnie wskazuje na źródło feminizmu, jakim jest reakcja na brak czci należnej kobiecie.<sup>1</sup>

Czy jednak o ten sam feminizm chodzi organizacjom feministycznym i Papieżowi? Co to jest feminizm chrześcijański? Co Kościół może zrobić na rzecz rozwoju chrześcijańskiego feminizmu?

<sup>1</sup> Jan Paweł II, tamże, s. 167.

## 1. Istota feminizmu

Feminizm (od łac. femina – kobieta) to ideologia i ruch społeczny związany z ruchem równouprawnienia kobiet.<sup>2</sup> Opiera się ona na interpretacji aktualnych stosunków międzyludzkich jako dyskryminujących kobiety ze względu na ich płeć.

Historyczny spór o znaczenie różnicy płciowej przyniósł – jak zauważa E. Adamiak – trzy kierunki feminizmu: liberalny, socjalistyczny i radykalny.<sup>3</sup> K. Ślęczka wymienia jeszcze feminizm siły i kulturowy.<sup>4</sup>

Feminizm liberalny za szczególne obszary zainteresowania obrał: prawo, sferę zatrudnienia, płace, możliwość awansu kobiet, swoboda aborcji, powszechność edukacji seksualnej i środków antykoncepcyjnych, edukacja, szkolnictwo wyższe, udział kobiet w sprawowaniu władzy, możliwość wpływu na rządzących, mas media, reklama, religia. Kluczowe terminy ideologiczne to: dyskryminacja płciowa, równość.

Feminizm radykalny wykazuje szczególne zainteresowanie strukturą patriarchalną rodziny, seksualnością, dostępem do aborcji, antykoncepcji. Ponadto promuje sztuczne i zastępcze macierzyństwo, walczy z przemocą wobec kobiet, maltretowaniem, w centrum uwagi pornografia, reklama. Ujawnia rolę różnic kulturowych między płciami w rodzinie, innych strukturach społecznych, w języku i nauce. Kluczowymi terminami ideologicznymi są tu: męski szowinizm, patriarchyta, seksizm, ucisk i uciemnienie kobiet, wyzysk kobiet, zniewolenie, rewolucja płciowa, lesbizm. Teżą jest: to co prywatne jest polityczne.

Feminizm socjalistyczny nawiązuje do marksizmu. Akcent pada podobnie jak w liberalnym na sferę pracy, ale tej domowej kobiet – rozpatrywanej jako globalnej pracy społecznej, równie wartościowej jak inne czynności produkcyjne i usługowe. Terminy ideologiczne podobnie jak w feminizmie radykalnym patriarchyta, seksizm, wyzysk kobiet

Feminizm kulturowy to zjawisko elitarne, skupiające elitę naukową i artystyczną kobiet, nie zawsze separującą się od mężczyzn. Szczególne obszary zainteresowania to: geneza i istota płci psychicznej i kulturowej, instytucje i wytwory nauki i kultury duchowej, globalne zagrożenie ludzkości i przyrody, dzieje i życie społeczne pod kątem udziału w nich kobiet. Pojęcia ideologiczne: kobiecość – pierwiastek kobiecy.<sup>5</sup>

Feminizm siły dla części feministek radykalnych jest to wręcz antyfeminizm bezprawnie używający, takiej nazwy. Przejawia zainteresowanie w real-

<sup>2</sup> Por. E. Durlak, R. Szmydki, *Feminizm* [w:] Encyklopedia katolicka, t. V., Lublin 1989, kol. 115.

<sup>3</sup> Zob. E. Adamiak, *Milcząca obecność. O roli kobiety w Kościele*, Warszawa 1999, s. 156.

<sup>4</sup> Zob. K. Ślęczka, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1989, s. 411.

<sup>5</sup> Tamże.

nym udziale kobiet we władzy i w całym życiu społecznym. Kultura i twórczość kobiet. Męskość, mężczyźni, przemiany wzorców męskości i relacji międzypłciowych.

Ta bardzo ogólna, trudna do jednoznacznego zdefiniowania, problematyka feminizmu, uświadamia, iż jest to problem rzeczywisty, żywo dyskutowany i doniosły, którego teologia wrażliwa na „znaki czasu” nie może pominąć milczeniem.<sup>6</sup>

W tę mocno skomplikowaną sytuację wkracza Jan Paweł II. Z jednej strony Papież podejmuje dialog z osobami czy organizacjami o skrajnych poglądach – proponując nowe rozwiązania kwestii kobiecej, z drugiej zaś wspomaga kobiety przeżywające swą codzienną egzystencję w odkrywaniu najgłębszego sensu ich kobiecości, będącą drogą samospelnienia. Jan Paweł II zaskakująco wzywa do tworzenia „nowego feminizmu”, opartego na kształtowaniu kultury sprzyjającej życiu. W tej cywilizacji „Kobiety mają do odegrania rolę wyjątkową, a może i decydującą, w sferze myśli i działania mają stać się promotorkami nowego feminizmu, który nie ulega pokusie naśladowania maskulinizmu, ale umie rozpoznać i wyrazić autentyczny geniusz kobiecy we wszystkich przejawach życia społecznego, działając na rzecz przewycięzania wszelkich form dyskryminacji, przemocy i wyzysku” (EV 99).

W tak rozumianym feminizmie nie wyklucza się działań na rzecz przewycięzania dyskryminacji, przemocy i wyzysku kobiet, i ludzi wogóle. Ponadto feminizm chrześcijański zawiera jeszcze dwa wyraźnie podkreślone przez Papieża zadania: rozpoznawanie i wyrażanie autentycznego geniuszu kobiecego we wszystkich aspektach życia społecznego. Geniuszu nie będącego jednak „kopia” mężczyzn, lecz dopełnieniem męskiego myślenia i działania (por. MD 25) Jan Paweł II w MD 16 wskazuje, że w imię wyzwolenia się od „panowania” mężczyzny, kobieta nie może dążyć do tego, by wbrew swojej oryginalności – przyswajała sobie męskie atrybuty. Taka sytuacja prowadzi nie tylko do niespełnienia siebie, ale do wypaczenia wręcz, tego wszystkiego co stanowi o jej istotnym bogactwie. Originalność kobiety jest tym, co „ją odróżnia od mężczyzny” (MD 25, por. 10,14). Papież nie uznaje tej kobiecej „inności” za niższą czy podporządkowaną. I dlatego mówi o „istotnym ogromnym bogactwie kobiecości (MD 10, 25, 31), „geniuszu kobiety” (MD 30,31; LK 9, 10, 11,12), „osobowych zasobach kobiecości”, które nie są mniejsze od zasobów męskości – są tylko inne (MD 10, por. 11,20). Dlatego też Jan Paweł II pisze, że kobieta jest szczególną wartością jako osoba ludzka, równocześnie zaś ta konkretna osoba, którą jest kobieta stanowi szczególną wartość osobową ze względu na swoją kobiecość (MD 29).<sup>7</sup> Autor MD rozróżniając kobiecość od męskości wskazuje również na konsekwencje, które dla wielu kobiet sprawiają pewną trudność. Pierwszą z nich jest sugerowanie, że pewne cechy charakteryzują kobietę, tylko dlatego, że jest kobietą, że nie musi ich wypracować.

<sup>6</sup> Por. I. Bokwa, *Mariologia w dobie feminizmu [w:] Z Maryją w Trzecie Tysiąclecie*, red. E. Materski, T. Siudy, J. Karbownik, Skarżysko Kamienna 2002, s. 102.

<sup>7</sup> E. Adamiak, *Milcząca obecność...*, dz. cyt., s. 51-52.

„Polski” Papież za kobiece uznaje takie cechy, jak wrażliwość, ukierunkowanie na drugiego człowieka, troskliwość o najbardziej potrzebujących (por. MD 16,18,19,21,31; LK 9,12). Jan Paweł II specyfikę kobiecości wyraża także przez to, iż pewne podstawowe kategorie antropologiczne, które najpierw odnosi do obojga – czyli mężczyzny i kobiety, a następnie w wyjątkowy sposób przypisuje kobietom: „porządek miłości” (MD 29), „odnajdywanie siebie, przez bezinteresowny dar z siebie” (MD 10), czy macierzyństwo jako wyjątkowa część rodzicielstwa (MD 18, por 11). Papież Jan Paweł II nie ogranicza się tylko do macierzyństwa fizycznego, ale szeroko rozwija macierzyństwo wedle ducha (por. MD 14,21).

Idąc dalej myślą Jana Pawła II należy zauważyć, iż proces wyzwolenia się kobiety choć „trudny i złożony, czasem nie wolny od błędów, ale zasadniczo pozytywny”.<sup>8</sup>

W Liście do Kobiet pkt 6 – Ojciec Święty Jan Paweł II wyraża „podziw dla kobiet dobrej woli, które poświęciły się w obronie kobiecej godności, walcząc o podstawowe prawa społeczne, ekonomiczne i które podjęły tę odważną inicjatywę w okresie, gdy ich zaangażowanie było uważane za wykroczenie, oznaką braku kobiecości, a nawet grzech” „Kobiety te pozbawione były jednakowego dostępu do wiedzy, narażone na niezrozumienie, a nawet na brak uznania ich intelektualnego wkładu w dzieje i rozwój ludzkości (LK3).

Jan Paweł II postrzega dyskryminację kobiet jako dziedzictwo grzechu (MD10). W takim właśnie sensie rozumie słowa z Rdz 3,16 skierowane do kobiety: „On zaś będzie panował nad tobą” Nie jest to w żadnym wypadku postulat normatywny sankcjonujący męskie „panowanie” nad „posiadaną” kobietą.<sup>9</sup> Jest to skutek „zarzewia grzechu”, związanego z potrójną pożądlivością ciała, oczu i pychą tego życia (por M D2,16).

Papież tekst z Listu do Efezjan „o żonach poddanych swym mężom” rozumie w sposób typowo chrześcijański w duchu wzajemnego poddania małżonków w bojaźni Chrystusowej, a nie samo poddanie żony mężowi.

Papież w MD podkreśla, że grzech pierworodny jest grzechem człowieka, będącego mężczyzną i kobietą, a nie samej tylko kobiety (9). Jego skutkiem jest zniekształcenie obrazu i podobieństwa Boga w człowieku i dotyka ich obojga.

W Adhortacji *Christifideles laici* Papież stwierdza, iż działania na rzecz przewyższania dyskryminacji kobiet są zadaniem „wszystkich członków Kościoła i społeczeństwa, a w sposób szczególny samych kobiet” (49).

Kobiety powinny podjąć walkę, ale o życie, pokój, sprawiedliwość, radość, tworzyć kulturę miłości i nadziei. Jednak w to zadanie muszą też włączyć się mężczyźni. Każdy człowiek ma tu do odegrania ważną rolę. W budowaniu cywilizacji życia kobieta i mężczyzna muszą szukać nowych form współpracy i wspólnoty, a odchodzić od walki, rywalizacji i dominacji.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, *Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju, Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju* [w:] *L'Osservatore Romano* 16(1995) nr 1, s. 8.

<sup>9</sup> Zob. I. Mroczkowski, *Nowy feminizm w nauczaniu Jana Pawła II* [w:] *Więź* 41 (1998) nr 1, s. 14.

Jan Paweł II dziękuje za wszystkie przejawy geniuszu kobiecego realizujące się przez kobiety, będące matkami, żonami, siostrami, zakonnicami, pracującymi zawodowo, obciążonymi wielką odpowiedzialnością społeczną, czuwającymi nad człowiekiem, za wszystkie owoce kobiecej świętości (MD 31).

Ważnym, niezastąpionym słowem Kościoła w „kwestii kobiecej” – jest zdaniem Jana Pawła II prawda o człowieku – człowieku stworzonym na obraz i podobieństwo Boga (por. MD7). Papież naucza o kobiecie, o jej roli w Kościele, w świecie i w społeczeństwie, opiera na podstawach antropologicznych i na lekturze Pisma świętego.

## 2. Podstawy biblijno-teologiczne osobowej godności kobiety

W oparciu o karty Pisma Świętego i nauczanie Kościoła, a w nim Jana Pawła II należy zasygnalizować tu chociażby cztery ważne zagadnienia:

- 1) Kobieta stworzona na obraz i podobieństwo Boga
- 2) Postawa Jezusa Chrystusa wobec kobiet
- 3) Maryja wzorem kobiety i kobiecości
- 4) „Eros i agappe – różnica i jedność”

Jan Paweł II wielokrotnie w swym nauczaniu wraca do źródeł stworzenia (Rdz 2,18-25; 1,26-27), by na nowo odczytać geniusz kobiety i całą transcendentność człowieka. W MD 6,7,13,16 „Polski” Papież głosi, że człowiek jest osobą, a więc istotą rozumną, wolną, w równej mierze mężczyzna i kobieta, oboje stworzeni na obraz i podobieństwo Boga osobowego. A zatem kobieta i mężczyzna posiadają tę samą naturę, to samo Boskie pochodzenie i tą samą godność oraz jednakową możliwość realizowania świętości. Nawiązując do Księgi Rodzaju 2,18, Papież wyraża pogląd, że człowiek nie może egzystować samotnie, lecz tylko jako jedność dwojga – a zatem w relacji do drugiego człowieka. Chodzi tu o relację wzajemną mężczyzny do kobiety i kobiety do mężczyzny.<sup>10</sup> Męskość i kobiecość to dwa sposoby bycia człowiekiem.

Jan Paweł II pogłębia myśl, że mężczyzna i kobieta są wezwani, aby bytować wzajemnie jedno dla drugiego. To bycie „dla” drugiego Papież często – odwołując się do II Soboru Watykańskiego – nazywa „bezinteresownym darem z siebie” (KDK 24; por. MD 7,10,18,20,30). Mężczyzna i kobieta to wzajemna pomoc dla osoby, a więc między równymi sobie, a nigdy podporządkowanie czy wykorzystywanie jedną przez drugą.<sup>11</sup>

Charakterystycznym zwrotem dla Polskiego Papieża jest „zawierzenie” (MD 14). Mężczyzna i kobieta zostali zawierzeni wzajemnie jedno drugiemu jako osoby stworzone na obraz i podobieństwo Boga samego. Jednakże to zawierzenie człowieka odnosi się w sposób szczególny do kobiety – właśnie ze względu na jej kobiecość – a wyjątkowo stanowiącej o jej powołaniu (MD30).

<sup>10</sup> E. Adamek, *Milcząca...*, dz. cyt., s. 48.

<sup>11</sup> Por. L. Ciam, *Kobieta twórcza i niepowtarzalna. Katolicy między feminizmem a antyfeminizmem. Jan Paweł II o godności kobiety*, tł. I. Bokwa, Warszawa 1997, s. 43.

Autor MD powołując się na Rdz 1,28, która mówi o „czynieniu sobie ziemi poddanej”, podkreśla wspólną misję kobiety i mężczyzny. A to oznacza, że macierzyństwo nie musi być jedynym powołaniem kobiety, a czynienie sobie ziemi poddanej wyłączną domeną mężczyzny(6).<sup>12</sup>

Mówiąc o godności i powołaniu kobiety, Jan Paweł II wskazuje na postawę Jezusa Chrystusa wobec kobiet, którego nazywa ich rzecznikiem i obrońcą (MD 12). Jezus Chrystus jako człowiek, będąc Żydem, żył i działał wewnątrz religii Mojżeszowej i wewnątrz struktury patriarchalnej, w czasach wyraźnego nierównouprawnienia kobiet i mężczyzn.

A jednak żadnym słowem, czynem czy gestem nie lekceważy kobiety, wręcz przeciwnie wyraża należny jej szacunek i cześć. Jan Paweł II przywołuje z kart Ewangelii imponującą liczbę kobiet. Są one bohaterkami Jezusowych przypowieści, towarzyszą Mu na drodze Krzyżowej, wobec nich objawia swoją moc, uzdrawia je, broni ich godności, nawet gdy zgrzeszyły, broni godności kobiety niezamężnej. Jezus Chrystus rozmawia z kobietami, wyjaśnia im ważne kwestie wiary, wskazując na jednakowy dostęp kobiet do teologii, do bycia Jego uczennicami. Po swoim Zmartwychwstaniu Jezus Chrystus objawia się kobietom, czyniąc je wiarygodnymi świadkami i Apostołami.

Jan Paweł II, powołując się na J 2,25, zauważa, że Jezus Chrystus jest tym, który wie, co w człowieku się kryje – w człowieku będącym kobietą lub mężczyzną i zna jego wielkość w sercu Boga (MD 13). Odniesienie Chrystusa do kobiet jak zauważa Papież – potwierdza i przybliża w Duchu Świętym prawdę o „równości” obojga – mężczyzny i kobiety. „Skoro oboje: kobieta i mężczyzna, są stworzeni na obraz i podobieństwo Boga, zatem oboje też są podatni w równej mierze na udzielenie się Bożej prawdy i miłości w Duchu Świętym. Oboje doznają też Jego zbawczych i uświęcających „nawiedzeń” (MD 16).

W obronie godności kobiety nie do przecenienia jest rola Maryi. Głębokie oddanie jakże Polski Papież żywi dla Najświętszej Maryi Dziewicy, pozwala mu odkryć, jak jasno Jej miejsce w planie soteriologicznym Boga rozświetla tajemnice chrześcijaństwa.<sup>13</sup>

Maryja – jak zauważa papież Jan Paweł II jest „nowym początkiem” godności i powołania kobiety, wszystkich kobiet i każdej (MD 11,29). To Ona przecież reprezentowała człowieczeństwo w okresie zbawczego Wcielenia Syna Bożego, poczęła człowieka – Syna Boga. Maryja jako Theotokos stała się prawdziwym podmiotem dialogu zbawczego, w którym uczestniczą kobiety i mężczyźni.

Pełnia łaski Maryi – zdaniem Jana Pawła II – oznacza zarazem doskonałość tego co „kobiece” Ten skoncentrowany na macierzyństwie sposób mówienia o Maryi i kobiecie znajduje także wyraz w nowej encyklice *Redemptoris Mater*. Dają się zauważyć dwa wątki myśli papieskiej, antropologiczny

<sup>12</sup> E. Adamiak, *Milcząca...*, dz. cyt, s. 50.

<sup>13</sup> Zob. M. Esterez, *Godność kobiety w nauczaniu Jana II na podstawie Mulieris Dignitatem* [w:] *Ethos* 8 (1995) nr 1, s. 36.

(kobiecość znajdująca swe wypełnienie w macierzyństwie) i mariologiczny (Maryja jako szczyt urzeczywistnienia kobiecości).<sup>14</sup>

Niezastąpionym wkładem Jana Pawła II na rzecz feminizmu chrześcijańskiego jest teologia ciała, którą Papież stworzył w cyklu katechez środowych ogłoszonych w 1979-1984.<sup>15</sup> Papież odkrywa dla teologii znaczenie cielesności człowieka. Ukazuje bogactwo i realizm chrześcijańskiego patrzenia na kobietę, jej płciowość, odniesienie do mężczyzny. Teologia ciała w ujęciu Jana Pawła II pozwala też na właściwe rozumienie między erosem a agape, między cielesnością i duchowością w osobie. Ten pogląd podziela również Benedykt XVI. „Człowiek staje się naprawdę sobą, kiedy ciało i dusza odnajdują się w wewnętrznej jedności”.<sup>16</sup> Papież Benedykt XVI pisze, że kocha nie sama dusza, ani też nie samo ciało – „kocha cały człowiek – osoba złożona z ciała i duszy.”

Rewolucja seksualna, odrywająca płciowość od pełnego osobowego wymiaru człowieka, a akt seksualny od prokreacji, uderza w człowieka jako osobę rozumną i wolną, uderza w małżeństwo, rodzinę, ale przede wszystkim w samą kobietę.<sup>17</sup> Rewolucja, która miała być wyzwoleniem dla kobiety, zabija wolność, odpowiedzialność i staje się formą jej alienacji. Gloryfikacja ciała, jakiej we współczesnej epoce jesteśmy świadkami jest zwodnicza. Eros sprowadzony jedynie do „seksu” staje się towarem, który można kupić i sprzedać, co więcej - pisze Benedykt XVI – „sam człowiek staje się towarem” (DC 5).

Zarówno papież Jan Paweł II jak i Benedykt XVI łączą biologiczną i psychiczną odmienność kobiety w takie rozumienie człowieczeństwa, które broni swej godności, ale nie nienawidzi, podkreśla swoją oryginalność, ale nie dominuje, walczy o równouprawnienie, ale nie wyrzeka się powołania do macierzyństwa.<sup>18</sup>

### 3. Koncepcja działania duszpasterskiego w świetle feminizmu chrześcijańskiego

Jednym z głównych zadań nowej ewangelizacji, która wyznacza działania Kościoła u progu trzeciego tysiąclecia, jest odważne głoszenie współczesnemu światu trwałych i nieprzemijających wartości chrześcijańskich. Jedną z takich podstawowych wartości, jaką Stwórca dał całemu stworzeniu, jest kobieta. Współczesna sytuacja wymaga, by chrześcijaństwo podjęło się zadania ponownego odczytania godności kobiety i jej roli w świecie i w Kościele. Aby jednak kobieta mogła odczytać swoją tożsamość – i odkryć swoje powołanie, potrzebuje jasnego i pewnego wzorca.

<sup>14</sup> Por. E. Adamiak, *Milcząca...*, dz. cyt., s. 56.

<sup>15</sup> Zob. Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Odkupienie ciała a Sakramentalność małżeństwa*, Watykan 1986.

<sup>16</sup> Benedykt XVI, *Deus caritas est*, Watykan 2006, p. 5.

<sup>17</sup> Z. J. Zdybicka, *Dlaczego kompleks feminizmu* [w:] *Ethos* 8 (1998) nr 29, s. 53.

<sup>18</sup> Por. I. Mroczkowski, *Nowy feminizm...*, art. cyt., s. 19.

Takim Wzorcem i Przewodniczką kobiet i ludzi wogóle jest Maryja. Jednak należy postawić pytanie: Jaka Maryja w dzisiejszym duszpasterstwie? Uwzględniając zmieniający się kontekst, odczytywanie znaków czasu, dostosowanie odpowiednich form do niezmiennych się treści, należy obraz Maryi ukazywać w sposób zrozumiały, aktualny i możliwy do naśladowania przez współczesną kobietę.

A zatem dla dzisiejszego chrześcijanina, a w nim dla kobiety – Maryja Matka i Dziewica, Wdowa, Matka niesprawiedliwie zamordowanego, przymusowa Emigrantka, Gospodyni, praktyczna Pani na weselu – wrażliwa na ludzkie biedy i słabości, spiesząca z pomocą macierzyństwu. Uboga Jahwe, wywyższona jak żadna, nierozumiejąca, pytająca, rozważająca, szukająca swojego Syna, Wielka Charyzmatyczka, cicha i odważna, a także w pełni królująca w służbie Bogu i drugiemu człowiekowi.

U progu nowego milenium trzeba czynić starania, aby była przyjęta afirmacja godności kobiety, gdyż kobieta na równi z mężczyzną jest stworzona na obraz i podobieństwo Boże, wyposażona w podmiotowość, która jest źródłem konstruktywnych relacji i znajduje swoje dopełnienie w miłości. Kobiecość i męskość w jednakowym stopniu budują człowieczeństwo, choć odmiennie.

Przyszłość świata w dużym stopniu zależy od świadomości, jaką kobiety mają o sobie samych, od słusznego szacunku i uznania, jakie powinno być zagwarantowane kobiecie – pisze Jan Paweł II.<sup>19</sup> Jest to zadanie dla Kościoła, aby rozwijać i pogłębiać świadomość kobiety jako osoby i tego wszystkiego co z tym się wiąże.

W kształtowaniu świadomości istotne jest też, aby mężczyzna i kobieta stawali się pełnymi, zintegrowanymi ludźmi, umiejącymi łączyć i dopełniać swoją osobowość cechami płci przeciwnej.

Feminizm chrześcijański, walcząc o równouprawnienie płci, musi domagać się partnerstwa w rodzinie, zwiększenia roli ojca w domu i wychowaniu dzieci. A to umożliwi kobietom większą aktywność publiczną tak niezbędną do budowania cywilizacji bardziej ludzkiej. Należy umożliwiać kobiecie awans zawodowy, ale dowartościować równocześnie pozycję matki w rodzinie oraz dać jej dostateczne pomoce i uprawnienia, by miała prawo wyboru jako jedyną swą pracę bądź godzić z pracą zawodową

Kapłaństwo z woli Boga zarezerwowane jest dla mężczyzn i nie można się tej roli domagać – jak by chciały skrajnie feministki – na zasadzie równości społecznej. Jednak warto przemyśleć udział kobiet w nauczaniu, pracach Kościoła, w posłudze liturgicznej, bardziej dowartościować w życiu wspólnoty kościelnej, duszpasterstwie np. chorych (tam gdzie nie jest wymagana obecność księdza), udział w Radach parafialnych. Podział zadań może polegać podobnie jak w rodzinie z uwzględnieniem płci. Jednak chodzi o wiele bardziej o wzajemne relacje i partnerstwo, o powierzanie kobietom także kierowniczych stanowisk, nie wymagających święceń, o uznanie ich charyzmatów i kompetencji.

<sup>19</sup> Tamże, *Maryja wzorem kobiety* (w:) Słowo 116 (1995) nr 4.

Idąc za myślą Jana Pawła II w bardziej specyficznej dziedzinie ewangelizacji i katechezy należy popierać szczególną rolę kobiety w przekazywaniu wiary, w rodzinie i całym życiu politycznym, ale także przez studia, badania naukowe, nauczanie teologii. Krok po kroku Kościół w Polsce do tego zmierza, ale jest jeszcze wiele do zrobienia.

Ważnym, choć na razie odległym postulatem na rzecz feminizmu chrześcijańskiego, jest profesorska obecność i działalność odpowiednio przygotowanych kobiet w seminariach duszpasterskich.<sup>20</sup> Dałoby to nie tylko możliwość rozwijania przez te kobiety charyzmatów udzielonych przez Boga, ale kobieco-macierzyńskie wzbogacenie duchowości przyszłych kapłanów. W seminariach czy uczelniach kobiety mogłyby wykładać teologię kobiety, mariologię lub inną dziedzinę teologii. W ten sposób kobieco-macierzyńska duchowość mogłaby przenikać różne wymiary teologii i stać się ich integralną częścią w procesie kształtowania świadomości i życia Kościoła.

### Zakończenie

Kościół nie tylko nie widzi powodów, by wstydić się słowa „feminizm”, ale jednocześnie znajduje wiele powodów, aby mówić o prawdziwym i słusznym feminizmie.<sup>21</sup> Nie chodzi tu o jakieś nowe nawrócenie Kościoła na feminizm, ale o całościowe, integralne ujęcie tej problematyki. Właśnie dlatego Jan Paweł II oprócz przeciwstawiania się dyskryminacji kobiet włącza w krąg chrześcijańskiego feminizmu rozpoznanie autentycznego geniuszu kobiety, a także wyrażanie go na wszystkich płaszczyznach życia społecznego, nie wykluczając macierzyństwa. Powierzchnowe traktowanie prawdy o kobiecie i mężczyźnie w kulturze feministycznej prowadzi do wypaczenia takich wartości jak: prawda, wolność, odpowiedzialność i miłość. W zamian za to rodzi się walka, agresja i dominacja. Jan Paweł II w feminizmie chrześcijańskim widzi ocalenie osobowej głębi kobiety, w której ma miejsce również duchowy wymiar cielesności i płciowości.

Umiejętność wyrażania daru z siebie, cechująca kobietę i mężczyznę, uzdalnia chrześcijański feminizm do gotowości współpracy i tworzenia, a nie – szkodliwej rywalizacji między płciami, czy podporządkowania jedną przez drugą.

Papież z Polski pisze, iż sprawą naglącą jest uzyskanie we wszystkich krajach rzeczywistej równości praw osób, a więc równej płacy za tę samą pracę, opieki nad pracującą matką, możliwości awansu zawodowego, równość małżonków z punktu widzenia prawa rodzinnego oraz uznania tego wszystkiego, co wiąże się z prawami i obowiązkami obywateli w ustroju demokratycznym (LK 4, por. FC 23).

Tak rozumiany feminizm nie tylko łączy wszystko co było i jest dobre w każdym feminizmie, ale pozwala z nadzieją spojrzeć na szansę rzeczywistego wyzwolenia kobiet.

<sup>20</sup> Por. J. Majewski, *Macierzyńskie oblicze Boga* {w:} *Więź* 41 (1998) 471, s. 108.

<sup>21</sup> Por. I. Mroczkowski, *Nowy feminizm...*, art. cyt., s. 19.

Zatem istnieje pilna potrzeba głoszenia o godności kobiety jako osoby – otwartej na działanie i charyzmaty Ducha Świętego i mogącej je rozwijać, i dzielić się nimi we wszystkich aspektach życia rodzinnego i publicznego.<sup>22</sup>

A nowa świadomość kobiet pomaga również mężczyznom poddać rewizji swoje schematy myślowe, sposób rozumienia samych siebie, swojego miejsca w historii i organizacji życia rodzinnego, społecznego, politycznego, gospodarczego, religijnego, kościelnego (VC 57). Kościół dla dobra swojego i swojej misji musi uznać wszystkie talenty kobiet i mężczyzn i zastosować je w praktyce (Chl, 49). Należy wykorzystać szansę bycia Kościołem – wiarygodnym znakiem wspólnoty kobiet i mężczyzn jako równorzędnych partnerów, wzajemnie się dopełniających, a nie walczących ze sobą.

Nadzieja na przyszłość świata w tych kobietach, którym na drodze wzywają udaje się zabrać ze sobą: współczucie, empatię i troskę o innych. Również mężczyźni powinni jak najszybciej odkryć swoją kobiecość, pojednawczość, gotowość do pomocy, uczuciową wrażliwość i z rodzicielskości czerpać szacunek dla samych siebie.

---

<sup>22</sup> Por. I. Słodkowska, *O czym milczą w Polsce kobiety na święczniku*, [w:] *Więź* 36 (1993) nr 1, s. 15.